



# WITAJ WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cotta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

# Z. PROCESU SZPIEGA FRANCISA POWERSA

(Dokończenie ze str. 1)

wchodzące w skład NATO, złożyć z tego powodu protest na ręce rządu USA. Co więcej, kanclerz Adenauer pierwszy wyraził swą aprobatę dla przestępczych, agresywnych lotów szpiegowskich dokonywanych przez samoloty „U-2”.

Powołując się na zeznania Powersa, prokurator odsłonił przed sądem szpiegowski cha-

rakter zadań zleconych Powersowi przed jego lotem w dniu 1 maja br.

W wyniku analizy dowodów rzeczowych, prokurator doszedł do wniosku, iż potwierdzają one najzupełniej przestępstwo popełnione przez Powersa, demaskują inspiratorów i organizatorów szpiegowskiego lotu i stanowią bezsporny materiał dowodowy.

Rudenko podkreślił z naciskiem, iż Powers dokonywał przestępstwa szczególnie niebezpiecznego, które bezpośrednio zagrażało pokojowi i mogło spowodować straszliwą katastrofę dla ludzkości.

Zwracając się do sędziów o skarżyciel publiczny oświadczył:

„Niech wydany przez Was wyrok stanie się surowym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy prowadzą politykę agresji, łamią ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego, naruszają suwerenność państw i za swą oficjalną politykę ogłaszają politykę „zimnej wojny” i szpiegowstwa. Niech wyrok ten stanie się także surowym ostrzeżeniem dla wszystkich innych Powersów, którzy z rozkazu swych chlebobawców próbowałiby targnąć się na sprawę pokoju, godzi w honor, godność i nieetykalność wielkiego Związku Radzieckiego.

Mam wszelkie podstawy, by prosić sąd o zastosowanie w stosunku do oskarżonego Powersa wyjątkowego wymiaru kary. Jednakże biorąc pod uwagę szczerą skruchę i żal za popełnione przestępstwo, jakie oskarżony Powers wyraził przed sądem radzieckim, nie nalegam na zastosowanie wobec niego kary śmierci i proszę sąd, by skazał oskarżonego Powersa na karę 15 lat pozbawienia wolności”.

## Mowa obrońcy adwokata Griniewa

Po krótkiej przerwie zarządzonej przez przewodniczącego sądu po przemówieniu prokuratora Rudenki, zabrał głos obrońca oskarżonego, adwokat M. Griniew.

Obrońca stwierdził, że pragnie przedstawić argumenty, które uzasadniają jego prośbę, by sąd nie przychylił się do żądań prokuratora. Ponieważ Powers całkowicie przyznał się do winy, obrońca nie widzi potrzeby kwestionowania fak-

tów zarzucanych Powersowi w akcie oskarżenia i zwraca się do sędziów z apelem, aby uznali zeznania Powersa jako prawdziwe.

Kontynuując przemówienie Griniew podkreślił międzynarodowe znaczenie sprawy Powersa, albowiem na ławie oskarżonych prócz Powersa, jednego z wykonawców zdradzieckiego, agresywnego aktu przeciwko ZSRR powinni także zasiąść jego rozkazodawcy: centrala wywiadu amerykańskiego z Almem Dullesem na czele, soldateska amerykańska i wszystkie ponure, agresywne siły, które dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Gdyby na ławie oskarżonych zasiadli główni winowajcy — mówił dalej obrońca — wówczas Powers zajmowałby drugorzędne miejsce i niewątpliwie mógłby liczyć na poważne złagodzenie kary. Nie negując odpowiedzialności oskarżonego — oświadczył obrońca — należy stwierdzić, że Powers dokonał przestępstwa nie z własnej inicjatywy, lecz na rozkaz swych dowódców, przy czym z żadnym z nich prócz pułkownika Sheltona nie był związany i nie był poinformowany przez nich o zadaniach, jakie sobie stawiają wysyłając go nad Związek Radziecki.

Obrońca wyraził nadzieję, że przy ustaleniu kary sąd weźmie pod uwagę okoliczności, iż Powers nie wykonał rozkazu Sheltona i nie zniszczył samolotu oraz nie popełnił samobójstwa po zestrzeleniu. Griniew zaapelował o wzięcie pod uwagę szczerych zeznań Powersa, złożonych w śledztwie i w toku rozprawy.

Griniew wyraził opinię, że własnoręcznie napisane przez Powersa zeznania oraz zeznania, które dobrowolnie składał, są prawdopodobnie rezultatem wewnętrznego przełomu w psychice Powersa, przełomu który nastąpił z chwilą, gdy zetknął się on z ludźmi radzieckimi i zrozumiał, że wiele z tego, co mówiono mu w USA o Związku Radzieckim i o narodzie radzieckim jest jaskrawie sprzeczne z rzeczywistością.

Następnie Griniew omówił przeszłość Powersa, drogę, która doprowadziła go do CIC i uczyniła narzędziem agresywnej polityki USA.

Powers, zdaniem obrońcy, jak każdy Amerykanin, był wychowany w duchu korzenia się przed „wszechpotęgą do-

lara”, kłamliwa propaganda amerykańska — powiedział obrońca — nie mogła nie wywrzeć wpływu na charakter i światopogląd Powersa, a szczególnie na jego wyobrażenia o Związku Radzieckim. Nie jest rzeczą przypadku, iż w śledztwie Powers zeznał, że nie oczekiwał — tak ludzkiego traktowania i był przekonany, że będzie torturowany.

Obrońca wyraził nadzieję, że to wszystko, co wydarzyło się Powersowi, pozwoliło mu właściwie zrozumieć charakter pieniędzy, jakie otrzymał w myśl kontraktu, i że niewątpliwie stanowi to gwarancję jego właściwego postępowania w przyszłości.

Obrońca zwrócił także uwagę sądu na wątpliwości, jakie uzbudziły się w Powersie co do jego poprzedniego postępowania podczas pełnienia służby w centrali wywiadu USA.

Biorąc to wszystko pod uwagę obrońca stwierdził, że są wszelkie podstawy, aby uznać istnienie okoliczności łagodzących i zastosować mniej surowy wymiar kary.

W zakończeniu obrońca Powersa, adwokat Griniew, powiedział: „Wyrok, jaki wydany zostanie przez sąd, będzie jeszcze jednym spośród licznych przykładów humanitarnej radzieckiego sądu i stanowić będzie ostry kontrast ze stosunkiem do człowieka cechującym chlebobawców Powersa — centralę wywiadu, rządzące reakcyjne siły Sta-

nów Zjednoczonych, które wysłały go na pewną śmierć i pragnęły jego śmierci”.

## Ostatnie słowo oskarżonego

Kiedy sąd udzielił Powersowi ostatniego słowa, oskarżony oświadczył:

— Sąd wysłuchał wszystkie okoliczności związanych ze sprawą i ma powziąć decyzję o moim losie. Zdaję sobie sprawę z tego, że popełniłem ciężkie przestępstwo i zasługuję na karę. Proszę sądu o zważenie wszelkich okoliczności i wzięcie pod uwagę nie tylko faktu, iż popełniłem przestępstwo, lecz także okoliczności, które mnie do tego zmusiły.

Proszę sąd o uwzględnienie, że żadne tajne informacje nie poszły kanałami, jakimi miały pójść. Wszystkie one znalazły się w rękach władz radzieckich.

Zdaję sobie sprawę, że ludzie radzieccy, uważają mnie za wroga. Pragnąłbym jednak podkreślić fakt, że osobiście nie żywię i nigdy nie żywiłem wrogiego uczucia wobec ludzi rosyjskich.

Zwracam się do sądu z prośbą, by traktował mnie nie jako wroga, lecz jako człowieka, który nie jest wrogiem Rosjan, człowieka, który nigdy nie stał przed sądem i który głęboko zrozumiał swą winę. Dziękuję. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

# Póki nie za późno

## Po odpowiedziach na polską notę

Nie przypadkiem najczęściej zrozumiemia dla polskich zastrzeżeń wykazuje prasa francuska: ona jedna może popierać stanowisko swego rządu wobec Polski z czystym sumieniem.

Mowa oczywiście o reakcji polskiej na odpowiedź, którą państwa NATO skwitowały polską notę w związku z rewizjonistycznym wystąpieniem Adenauera na zjeździe Prusaków. Istotnie skwitowały, ponieważ podstawowe kwestie, poruszone w nocie polskiej nadal czekają odpowiedzi.

Przede wszystkim pozostaje nadal otwarta zasadnicza kwestia. Stawiając wedle przysłowia „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”, sojusznicy NRF pozostawili sprawę swojego stosunku do rozszerzenia rewizjonistów zachodniemieckich w tym stanie permanentnej dwuznaczności, który może i co gorsza jest interpretowany przez Bonn jako zachęta do dalszej działalności wzorem Adenauera. (Wyjątek stanowi Francja, która potwierdziła jednoznacznie stanowisko prezydenta de Gaulle'a, uznające granice na Odrze i Nysie za ostateczne.)

### REFLEKSJE

Ten stan rzeczy skłaniać musi do szerszych refleksji.

Jesteśmy gotowi przyjąć, że pewna dwuznaczność, jaka cechuje odpowiedzi państw zachodnich na notę polską świadczy raczej przeciwko tezom o poparciu czy sympatiach zachodnich dla poczynań zachodniemieckich rewizjonistów. Węzły, które łączą Niemcy zachodnie z systemem atlantyckim są tego rodzaju, że Bonn uparczywią presją zdolałoby skłonić sojuszników do udzielenia żądanej satysfakcji — gdyby to było możliwe. Oznaczałoby to jednak po pierwsze przekreślenie wraz z postanowieniami układu poczdamskiego idei, która łączyła koalicję antyhitlerowską. Po wtóre — przyznanie, że państwom NATO grozi przekształcenie się w zaplecze agresywnej, nacjonalistycznej polityki Bonn.

### NIE KIJEM GO...

Uznania zatem roszczeń zachodniemieckich nie strawiłaby opinia publiczna w krajach bloku atlantyckiego. I nie tylko opinia. Trudno przypuszczać, aby np. jakikolwiek rząd brytyjski mógł oficjalnie przyjąć na siebie odpowiedzialność za rozbudzenie w Niemczech zachodnich polityki nowej ekspansji militarnej w Europie — za drogą kosztowało to Wielką Brytanię w dwóch wojnach światowych.

W tych warunkach wymijający charakter odpowiedzi zachodnich, można by uznać głównie za rezultat natarczywych nalegań Bonn.

Jeśli nawet tak jest — to jest to jednak niemniej wkład arcyniebezpieczny. Nie tyle dla dobrze zabe-

piezonych granic Polski, co dla pokoju w Europie. W odpowiedzi państw NATO dla Polski rewizjonści zachodniemieccy po drobnych kosmetycznych retuszach i przemilczeniach mogą wpisać do wszystkiego, co służyć może dla pokrzepienia serc niepopartych rzeczników od wetu. W ten sposób sojusznicy Bonn jeśli nie wprost, to pośrednio — nie kijem go to pałką — przyczyniają się do podtrzymywania nadziei, z których rząd boński wysnuwa „ideo logiczną podbudowę” dla remilitaryzacji ducha w Niemczech zachodnich.

Te właśnie okoliczności — polska nota przed nimi przestrzegała — rzucają snop światła na rolę, jaką odgrywają dziś zremitaryzowane Niemcy zachodnie w NATO.

### NASZE WYSIŁKI

Kiedy z końcem lat czterdziestych i początkiem pięćdziesiątych ustalano zasady zachodniemieckiego „wkładu zbrojnego” do NATO — mowa była jedynie o niemieckich siłach pomocniczych. Oweczesne ostrzeżenia Polski i innych krajów socjalistycznych, że z tych skromnych złożeń początków wykluczyć się musi znowu nienasycony w swych ambicjach militarysty niemiecki — uznano w krajach NATO za propagandową przesadę.

Z tej pozycji mogą narzucać sojusznikom własną politykę i własne żądania. Czy dzisiejsze ostrzeżenia lepiej obeznanych z kwestią niemiecką wschodnich sąsiadów Niemiec mają się sprawdzić raz jeszcze — kiedy już będzie za późno? Folskie wysiłki dla wyjaśnienia sytuacji na odcinku niemieckim mają temu zapobiec. Dlatego tak bardzo leżą nie tylko nam na sercu.

Wojciech Barcz

## Gospodarka dla wszystkich

Ille kosztuje żdźbło trawy? Tego z pewnością nikomu nie oplaca się obliczać. Ille kosztuje kwintal trawy, ile zebrać ich można z hektara dobrze uprawianej łąki — to już zagadnienie innego rzędu. Frapuje ono nie tylko rolników i agronomów, ale również ekonomistów.

Łąki i pastwiska mamy w całym kraju ok. 4,9 mln. ha. Zbiory są jednak nie wysokie — średnie z ha łąk sięgają 31 q. A gdyby tak zwiększyć plony o 10 kwintali na hektarze? Ilość zebranego siana wzrosłaby automatycznie.

Wzrost 10 kwintali na hektarze to jednak żadna rewelacja.

### Wymowa kilku przykładów

W powiecie Milicz (woj. wrocławskie) jest wieś Chodlewo. Wieś, jakich w Polsce tysiące. Do niedawna chłopci chodlewscy ze swoich łąk zbierali po 17—20 kwintali lichego siana. Przy takich plonach — jak się to mówi — skórka nie oplaci się za wyprawę. Aby cały interes zaczął się opłacać, trzeba było zmeliorować łąki. Po przeprowadzeniu odpowiednich prac i zagospodarowaniu łąk rolnicy — członkowie spółki wodnej zbierają

średnio po 80 kwintali dobrego siana, a więc przeszło 60 kwintali z hektara więcej niż poprzednio.

Przykładów takich jest więcej. Tak np. po przeprowadzeniu robót melioracyjnych w dolinie górnej Warty w okolicach Karczewic (powiat Radomsko) plony z 35 q wzrosły do 120 kwintali z ha. W dolinie rzeki Ner, na łąkach nawadnianych ściekami z Łodzi, plony przeciętnie sięgają 80—90 kwintali z ha, a w poszczególnych wypadkach nawet 150 kwintali, jak np. w spółce wodnej Konstantynów. Sianokosy nad zmeliorowaną częścią Neru (zwaną obecnie „polskim Nilem”) odbywają się trzy — cztery razy do roku. Według oceny naukowców po ukończeniu prac, ściekami łódzkiemi da się nawadnić łącznie ok. 20 tys. ha łąk i pastwisk. Stwierdzono również, że w ten sam sposób można by zagospodarować wiele nieużytków, a nawet piaszków w różnych rejonach kraju.

### Trzeba meliorować!

Rozwój rolnictwa, a zwłaszcza hodowli uzależniony jest w dużej mierze od prac melioracyjnych, za-

pewniających właściwy obieg wody w glebie, a więc stwarzających warunki dla zwiększenia plonów. Bez odpowiedniego zwiększenia plonów, wzrostu bazy paszowej, a w szczególności zbóż i siana — próżno marzyć o zwiększeniu na rynku ilości mleka, masła, mięsa, sera. Jeśli jednak chcemy, aby ich było coraz więcej, musimy ponieść pewne wydatki. Na meliorację w skali krajowej przeznaczono jest w latach 1961/65 ponad 16 miliardów złotych. Za tę kwotę będzie można wykonać prace melioracyjne na obszarze 1,400 tys. ha gruntów ornych oraz na 976 tys. ha łąk i pastwisk. Ponadto zagospodarowuje się 1,040 tys. ha łąk i pastwisk.

### Sprawa warta zachodu

Co to da konkretnie? Możliwość zwiększenia średnio o 4 kwintale zboża i ok. 30 kwintali siana z ha. W skali krajowej powinniśmy więc uzyskać dodatkowo 1,1 mln. ton zbóż (tyle, ile wynosił import w 1958 roku) oraz ok. 8 milionów ton różnych pasz w przeliczeniu na siano.

Do chwili obecnej melioracje wykonano na obszarze prawie 5

mln. ha. Stanowi to jednak tylko około 47 proc. wszystkich potrzeb. Koszt budowy nowych oraz odbudowy najstarszych, zużytych już urządzeń melioracyjnych, szacuje się na grubsza na około 80 miliardów złotych. Sumę tę planuje się rozłożyć na okres najbliższych 20 lat. W ciągu tego czasu dokonana będzie pełna melioracja użytków rolnych, a więc 7 milionów ha gruntów ornych oraz 3,5 mln. ha łąk i pastwisk.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w najbliższym pięcioletciu wzrosnąć ma znacznie ilość sprzętu mechanicznego służącego melioracji. W roku 1965 melioranci posiadają już będą siedmiokrotnie więcej niż obecnie koparek, 10-krotnie więcej spychaczy, 5-krotnie więcej pługów do kopania rowów itp. Jak widać, natarcie zakrojone jest na szeroką skalę.

Stawka, o którą się tak kosztownie i pracowicie walczą, będą dodatkowe ilości mleka, tłuszczu, chleba i mięsa, produktów jakich potrzeba nam więcej w związku z szybkim przyrostem ludności.

Maria Wójcik

# Naukowcy poznańscy udają się na Kongres Germanistów

W dniach od 21 do 27 sierpnia br. odbędzie się w Kopenhadze drugi po wojnie Międzynarodowy Kongres Germanistów. Polskę reprezentować będą — prof. Maria Kofta i prof. Ludwik Zabrocki z Poznania. W przeddzień wyjazdu zamieniamy kilka słów z prof. Marią Koftową.

### — Jaki będzie program Kongresu?

— Wezmą w nim udział germaniści nieomal całego świata. Między innymi profesorowie aż z dalekiej Ossaki i Johannesburga. W programie — około 20 referatów dotyczących zarówno literatury niemieckiej jak i językoznawstwa. Duńscy posiadają wysocę demokratyczne tradycje w dziedzinie filologii.

### — Co Pani Profesor zaożwi do Kopenhagi?

— 26 sierpnia wygłaszam w Sekcji II Kongresu referat na temat „Franciszek Kafka jako moralista”. Udział w Kongresie jest dla mnie dużym zaszczytem, tym bardziej że będę jedyną kobietą wśród referujących. Tego typu kongresy dają duże możliwości wymiany osiągnięć naukowych i zacieśniają — rzecz jasna — kontakty międzynarodowe.

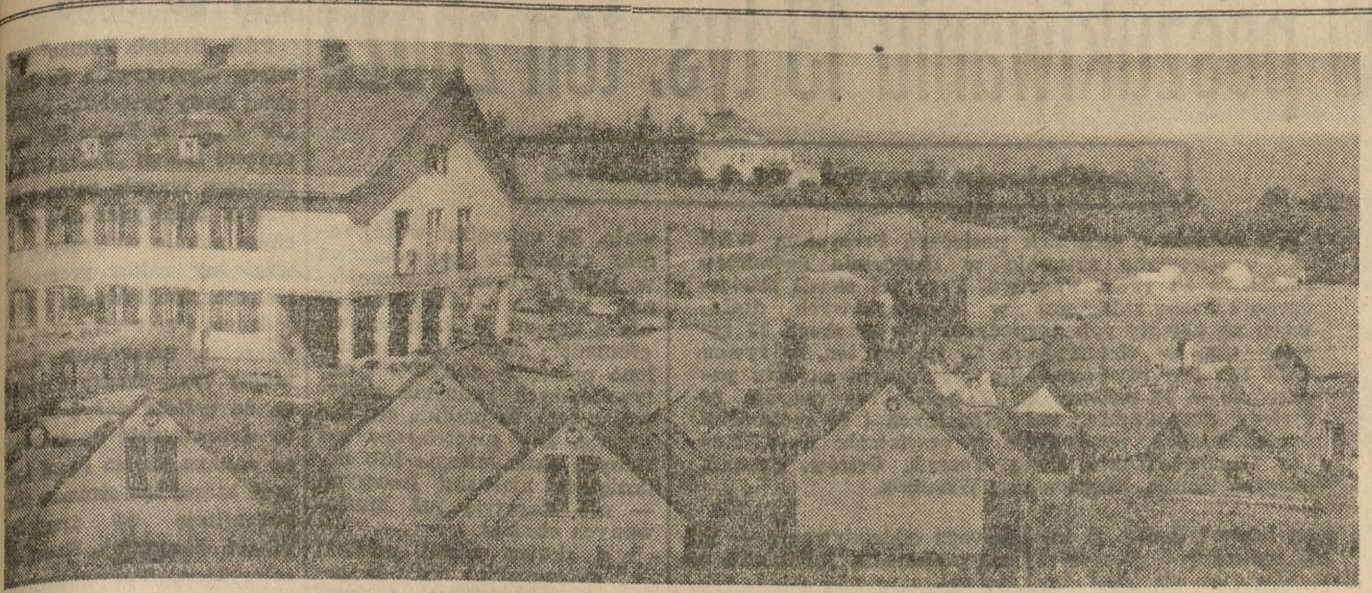
(az)

### Nowy numer „TZ”

„Ten dzieli zwierzę istniał do 1939 roku, a w 1945 roku wydosłał się z przepełnioną Organizacją Narodów Zjednoczonych” — oto fragment „Wyznania wiary” — sekcji świadków Jehowy, której działalność omawia w interesującym artykule „Matka Nadzieja” zamieszczonym w nowym numerze „Tygodnika Zachodniego” Ryszard Fisz.

Ciekawy problem „Urzednik kontra urzedas” porusza w felietonie Czesław Michniak. Ważne przyczynki do rozważań sytuacji w NRF — przynoszą artykuły: „Kwiatki zamiast kwiatów” i „Pekuniarne zabiegi”. Edward Pieścikowski z pozycji historyka literatury zajmującego się przeszłością życia umysłowego w poznańskim — zabiera głos w sprawie genealogii współczesnej poznańskiej kultury. Pasjonująca relacja: „Tajemnica puszczy wschodnio-pruskiej” wypełnia ciekawy i różnorodny numer „Tygodnika Zachodniego”. (na)

# Nad polskim „Nilem” i gdzie indziej



Domki campingowe, ba — całe osiedla, rosną jak grzyby po deszczu. PTTK, zakłady pracy, kluby sportowe, osoby prywatne — wszyscy zarażeni są ogólnokrajowym bakcylem campingu. Na zdjęciu: schronisko PTTK w Kamiennym Potoku. Fot. — H. Dera

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

# Uwaga na zeza!

Nostalgia za Warszawą i Krakowem, która ma także i swoje dobre strony. Ponieważ miasta te leżą w zasadzie w zasięgu moich podróżniczych możliwości — zaspokajam ją (tę nostalgię) w miarę czasu i posiadanej gotówki. Oscyluję więc na tej geograficznej osi od dobrych już lat kilku. Przywożę z tych nieodległych przecież wojaży co raz to nowy bagaż doświadczeń i rozbitych złudzeń. Chwałę sobie to bądź co bądź minimalistyczne uczucie; znam takich, którzy cierpią na chroniczną nostalgię za Parrym, Rzymem, Londynem czy też za tajemniczymi ładami Afryki. Biedacy. Zżerają się w okrutnych tęsknotach, psują oczy nad mapami obcych krajów, nasycają duszę zadośćci, że temu lub owemu udało się wyjechać... Ja zaś wolny od tych niepokojów, gdy tylko poczuję w okolicach serca nostalgiczne żądło wsiadam do pociągu — i na drugi dzień spaceruję sobie po krakowskich plan-

tach lub po Starówce, jak gdyby nigdy z tych miast nie wyjeżdżał.

O i w czasie tego urlopu zawitałem do o-wych krajowych Metropolii. I znów — po raz setny chyba — dane mi było stwierdzić, że ojczyzna nasza to twór nader niejednorodny i pełen rozmaitych obyczajowych i nie tylko obyczajowych sprzeczności. To co w Krakowie poczytane jest za cnotę — Poznań ogłasza herezją; to co budzi zachwyt w Warszawie, może spotkać się z okrutną dezaprobatą w stolicy Wielkopolski. I vice versa. Kilka dni temu wdychałem w Krakowie za poznańskim zrównoważeniem, spokojem i odpowiedzialnością. To co dane mi było przeżyć na linii tramwajowej „14”, która kursuje na trasie w Nowej Hucie można chyba porównać z surrealistycznym filmem lub występami młotocystów na „ścianie śmierci”. Młody motorniczy prowadził tramwaj niby akrobata. Co chwila puszczał rączkę kierownicy, odwracał głowę do stojących za nim młodych ludzi i uśmiechając się mru-gał porozumiewawczo okiem, czesał się, nakręcał zegarek, a raz nawet z wdziękiem postąpił calusa do przechodzącej ulicą dziewczyny. Tramwaj pędził w tempie zawrotnym, na dwa rzy motorniczy malowała się pełnia satysfakcji, a młodzi przeważnie pasażerowie zachowywali się tak jakby tylko z trudem wstrzymywali się od dopingu. Chwała Wam, o poznańscy tramwajarze. I niech Wam kto trzeba przebaczy nawet te drobne opóźnienia, boć przecież lepiej stale się spóźniać niż raz zawędrować do „parku sztywnych”, pod którą to wdzięczną nazwą ukrywa się, jak wiadomo miejsce, gdzie każdy z nas złożył swe doczesne szczątki.

## 1150 lat Cieszyna

W Cieszynie czynione są przygotowania do obchodu 1150-lecia założenia tego miasta; uroczystości odbędą się od 3 do 11 września br. Z okazji jubileuszu zorganizowane będą specjalne historyczne wystawy plastyki, sztuki filmowej, fotografii, rzemiosła itp. Wybitny będzie medal pamiątkowy i ukaże się obszerna publikacja pt. „Pamiętnik cieszyński”. Wyjdzie również „Przewodnik po Cieszynie” oraz księga pamiątkowa z okazji 65-lecia istnienia gimnazjum cieszyńskiego.

W Cieszynie prowadzone są obecnie prace renowacyjne, by całe miasto przybrało z okazji swego jubileuszu odświeżony wygląd. W obchodach wezmą udział, prócz miejscowej ludności, również goście z zagranicy.

W pierwszych dniach września w ramach obchodu 1150-lecia odsłonięty będzie w Cieszynie pomnik ofiar faszyzmu i hitleryzmu na Ziemi Cieszyńskiej (fh)

Od owych mroźnych krew w żyłach historii przejdźmy jednak do spraw mniej groźnych i by najmniej życiu nie zagrażających. Domyślcie się zapewne, idzie o kulturę, a raczej ściślej — o ludzi, którzy w tej dziedzinie „robiają”. W Krakowie i w Warszawie, gdzie — jak wiadomo — artysta nie jest człowiekiem kłopotliwym i ma nawet wyraźnie ustalone miejsce na tzw. drabinie społecznej, daje się od pewnego czasu zauważyć wyraźne przeludnienie; od literatów, malarzy, muzyków i wszelakich innych artystów aż się roi. A co gorsza przypływ ten trwa bez chwili przerwy. „Jeśli tak dalej pójdzie” — zwierzałem się pewnemu krakowskiemu koledze po piórze — to na jednego mieszkańca wypadnie u was tużin artystów. Przeniósłbyś się lepiej do Poznania. Tam jest mało, a zapotrzebowanie na kulturę ogromne. Dostaniesz mieszkanie, pracę, będą cię na rękach nosić!”

Kolega ten spojrzął na mnie uważnie i powiedział poważnie bez związku: „Z zazdrości dostaje się zeza! Pamiętaj o tym. To są słowa wielkiego Czechowa”.

Chwilę dumałem co mój rozmówca chciał przez to powiedzieć. Aż wreszcie wieczorem w teatrze wśród nabitęj pomimo urlopu widowni naszło mnie olśnienie: to ja mam uważać, że bym nie dostał zeza z zawiści! Dlatego, że nie mieszkam, tak jak on, w Krakowie czy w Warszawie. Śmiałem się długi czas, aż do chwili kiedy usiadłem do tego felietonu. Wówczas ogarnął mnie smutek i wewnętrzna pustka. Spojrzałem do lustra i cofnąłem się ze zgrozą: oczy moje zbliżyły się niepokojąco w stronę nosa. Dostałem zeza!

Rozmawiał: Jerzy Knapik

Warto naśladować

# Eksperyment Cottbus

Od naszego specjalnego wysłannika

Cały wół piecze się na różnie, świąteczny tłum przeciąga wzdłuż dwuszerowego kiosków z piwem i bekwurstami... Cottbus nie jest wielkim miastem, lecz jednym z miast najciekawszych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W chwili, gdy to piszę, odbywa się tu święto prasy, doroczna uroczystość miejscowej gazety, ale na codzień dzieją się tu rzeczy równie godne uwagi.

Rzecz najbardziej tu charakterystyczna — to połączenie tradycji świąt ludowych ze współczesnością, historią z dniem dzisiejszym.

Okręg Cottbus jest okręgiem eksperymentalnym. Przywykliśmy u nas w kraju do wszechstronnych eksperymentów, ale tu, w NRD, traktuje się je nieporównanie bardziej serio. W ostatnim województwach NRD istnieją domy twórczości ludowej. W okręgu Cottbus ma dom twórczości ludowej. W Cottbus powstał natomiast pierwszy w NRD Dom Pracy Kulturalnej. Jest to nowa, nieznaną dotąd placówka, obejmująca całokształt życia kulturalnego województwa.

Cottbus stanowi eksperyment decentralizacji w zarządzaniu kulturą. Miejskowy teatr, kinna, muzea — wszystko to podlega Domowi Pracy Kulturalnej.

Nie jest to placówka martwa, ani schematyczna. Miejskowy teatr pozostaje pod zarządem miasta, ale o jego repertuarze stanowią sami widzowie. Wokół cottbuskiego Domu Pracy Kulturalnej zawiązała się rada widzów, która sama ocenia wystawiane na scenie sztuki i sama ustala repertuar na najbliższy sezon.

## Decydują ludzie

Wiele mówi się u nas i pisze o koordynacji. Komasaacja środków finansowych w kulturze jest rzeczą niesłychanie cenną, pozwala ona na znaczne inwestycje kulturalne, na rozsądne gospodarzenie groszem publicznym. W okręgu Cottbus rolę wojewódzkiej i powiatowych komisji koordynacyjnych przejęły powiatowe centra kulturalne. W skład ich wchodzi aparat partyjny, pracownicy Frontu Narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

Powiatowe centrum kulturalne wymaga oczywiście odpowiedniego locum. 72 miliony marek przeznaczają na planie siedmioletnim Niemiecka Republika Demokratyczna na inwestycje kulturalne, na budowę wyłącznie powiatowych domów kultury. Typ takiego domu został opracowany przez Akademię Architektury, kosztuje on 1,8 miliona marek. Mieścić się w nim będą wszystkie urządzenia kulturalne łącznie z salą kinową, telewizyjną itd. Ponieważ dom zbudowany będzie z części prefabrykowanych, można go będzie dowolnie przebudowywać i uzupełniać.

Nie domy jednak, nie urządzenia kulturalne stanowią o rzeczywistym rozwoju

Oczywiście w wydziałach takich pracować muszą ludzie z odpowiednim przygotowaniem zawodowym.

## Współpraca z Poznaniem

Miałem okazję poznać w Cottbus pracowników tamtejszego wydziału kultury. Są to przeważnie ludzie o wysokiej wiedzy, posiadający bez wyjątku wyższe wykształcenie. Cottbus nawiązało ścisłą współpracę z Poznaniem. Współpraca taka może wydać doskonałe owoce. Jest się czego uczyć od organizatorów życia kulturalnego w tym okręgu.

Jednym z najbardziej imponujących i cennych przykładów jest szczerą troską o rozwój pracy kulturalnej i wychowawczej, okazywana ustawicznie przez miejscową organizację partyjną. Sprawy kultury są w centrum uwagi komitetu wojewódzkiego SED i komitetów powiatowych. Są one również w centrum uwagi analogicznych placówek pięciu innych partii politycznych NRD.

Dlatego na święcie niewielkiej, lokalnej gazety w Cottbus dwieście tysięcy ludzi zapełniło wielki stadion.

Leszek Goliński

# MAGAZYN

301 MLN. TON WĘGLA

W okresie minionych 15 lat wyeksportowaliśmy do różnych krajów 301,5 mln. ton węgla kamiennego, z tego 60 procent do państw socjalistycznych. Największymi odbiorcami węgla były ZSRR, NRD i kraje skandynawskie.

## ESKADRA

Na dnie jeziora wstanie Nowy York odnaleziono ostatnio 12 francuskich okrętów, które prawdopodobnie zostały zatopione podczas wojny z Kanadą w 1760 roku.

## BRAWO!

Gminne spółdzielnie w Lubaczowie, Gorlicach, Brzozowie i Strzyżowie uruchomiły poradnię mody, w których kobiety wiejskie mogą zapoznać się z żurnalami, czy zasięgnąć informacji jak skroić lub uszyć sobie modną sukienkę.

## DOMY NA MORZU

Na sztucznej wyspie, usypanej na Morzu Kaspijskim w odległości kilku kilometrów od wybrzeża, wybudowane zostaną dla radzieckich pracowników naftowych cztery 11 piętrowe bloki. Będą to pierwsze budynki na świeżo wzniesione na podobnych terenach. (bro)

# Rozmowa z komendantem Złotu

Ostatnie dni przed harcercskim świętem

Prezentujemy naszego rozmówcę. Oficer lotnictwa — Henryk Sitarek od 15 lat w służbie wojska ludowego, społeczny działacz harcercski. Interesują go specjalnie zagadnienia wychowawcze młodzieży starszej. Wiele czasu poświęca pracy w chorągwi. Złośliwi nawet twierdzą, że druh Sitarek nie chce dopuścić, by w domu zapomnieli jak wygląda, stale uaktualnia swoje zdjecia w ramce na biurku. Ale to chyba plotki! Obecnie doszła nowa funkcja komendanta Złotu Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, w dniach 26—28 sierpnia br. Do niego też zwróciliśmy się z prośbą o odpowiedź na kilka interesujących wszystkich Czytelników pytań.

— Druhu Komendancie, jakie są główne założenia Złotu?

— Przede wszystkim chcemy pokazać udział naszej organizacji w wychowaniu dobrego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Właśnie Złot pozwoli na ukazanie całego dorobku wychowawczego harcercstwa tak społeczeństwu jak młodzieży i instruktorom, naszej 3-letniej pracy



w drużynach, hufcach i Chorągwi, wspólnego wysiłku rodziców, szkół, instruktorów i młodzieży — czynników decydujących o prawidłowym wychowaniu młodych.

Stąd też na zlocie pokazemy osiągnięcia pracy kulturalno-osiwiatowej, wychowania gospodarczego, wychowania technicznego. Na tym ostatnim polu możemy poszczycić się osiągnięciami drużyn: moto-

rowych, łącznościowych, modelarstwa lotniczego, skutniczego. Złot będzie harcercską manifestacją jedności z postępującą młodzieżą całego świata i wspólnego działania, ze starszymi organizacjami ZMS, ZMW, ZSP, pomagającymi nam w organizacji złotu.

Ufundowanie sztandaru przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz poważne zainteresowanie i pomoc okazywana nam przez Ministra Obrony Narodowej gen. Spychalskiego oraz I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka są dla nas wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Ale to jednocześnie zobowiązuje nas do solidnej pracy.

Druhu Komendancie, może teraz parę słów o organizacji miasteczka złotowego.

— Dzięki troskliwej opiece i pomocy jednostek wojskowych udało nam się zgromadzić cały sprzęt obozowy i zapewnić transport podczas złotu. Centralny punkt miasteczka złotowego z komendą obozu i służbami technicznymi znajdzie się przy wieży spadochronowej w Poznaniu. 9 zgrupowań znajdzie się w Parku

Solaackim, dalsze 3 w lasku gołęcińskim. Każde zgrupowanie otrzyma własną radiostację oraz sieć telefoniczną. Na terenie miasteczka uruchomiona zostanie poczta złotowa. Przez cały czas trwania złotu obozy otwarte będą dla zwiedzających.

— Jakie atrakcje przygotowane są dla poznaniaków?

— W dniu otwarcia złotu wystąpi harcercski zespół pieśni i tańca z Chodzieży. Centralne ognisko wypełnią pokazy „harcercskiej fali”. W niedzielę organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej umożliwi harcerczom obejrzenie świętego zespołu pieśni i tańca „Wielkopolska”. Po uroczystym wręczeniu sztandaru poznaniacy oglądać będą paradę — przemarsz uczestników złotu przed stawiający wszystkie kierunki pracy harcercstwa. Dla filatelistów poczta przygotowała miłą niespodziankę — stoisko ze specjalnym datownikiem.

Pracy mamy jeszcze sporo, jestem przekonany jednak, że w dniu otwarcia złotu, wszystko zagra jak należy.

## „Burza” — Gdynia — Leszno



Określ Muzeum „Burza” w Gdyni 12 bm. gościł na swoim pokładzie stu tysięcy gości. Okazał się nim Dobiesław Loga z Leszna Wlkp. W nagrodę dostał album obrazujący dzieje ORP „Burza”. Załączam wykonane przeze mnie zdjęcie, na którym widoczny jest jubileuszowy gość, dowództwo okrętu, marynarze i zwiedzający.

Fot. — Kazimierz Fedak — Gdynia

## 7 miesięcy ofiarności

Wojewódzki Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół ogłosił sprawozdanie z osiągnięć zbiorczych od stycznia do 31 lipca. W świadczeniach powołanych roczny plan wynoszący 66,8 mln zł został wykonany w 49,4 procentach. Największą ofiarność okazała spółdzielczość, która na zaplanowanych 6,490 tysięcy zł zapłaciła już 5,749 tysięcy zł, a więc przeszło 89 procent. Drugie miejsce zajęły robotnicze. Najmniej wpłacił przemysł prywatny, bo zaledwie 23,7 procent.

Jeśli chodzi o świadczenia doraźne, młodzież szkolna zamiast 608 tysięcy zł w roku, wpłaciła w ciągu 7 miesięcy 718 tysięcy złotych.

Na czoło powiatów wysunęła się Chodzież, która dała już 1235 tysięcy zł na plan 1556 tys. zł. Drugie miejsce

## Kielnie i pędzle w szkołach pilskich

We wszystkich szkołach i przedszkolach Piły trwają remonty. Dotychczasowy ich przebieg rokuje nadzieję, że w terminie zostaną ukończone.

W szkołach podstawowych nr 1 i 3 przy ul. Buczka maluje się w tym roku okna i drzwi, stawia się nowe opłotowanie. W szkołach nr 2 i 4 przy ul. Bydgoskiej kończy się kapitalny remont ubikacji na podwórzu. Dzieci szkoły nr 5 przy Dzierżyńskiego zastaną wnetrze swojej bardzo ciasnej szkoły w nowej szacie. To samo dzieje się w szkole nr 6 w Koszycach. Szkoła nr 7 przy Bohaterów Stalingradu doczekała się kapitalnego remontu sali gimnastycznej.

W przedszkolu nr 2 przy Okólnej maluje się pokoje i stawia również nowe opłotowanie. Kapitalnym remontem objęto przedszkole nr 3 przy ul. Bydgoskiej. Przedszkola nr 8 i 9 przy Konopnickiej będą miały kolorowe ściany. (kc)

## Biedniejszy i ambitniejszy

Młody powiat ostrzeszowski pod względem gleby nie należy do bogatych. Mimo to plany odstaw realizuje jak należy. W roku ubiegłym odstawy zbóż przekroczyły plan roczny o 17 procent. W minionym półroczu mleczarnie skupiły o 1 milion l. mleka więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Nakazy nowych odstaw zbóż z podaniem ilości zostały już wydane wszystkim rolnikom. Magazyny przygotowane czekają na odstawców. (hp)

## ZADOPNIADAMY

Kazimierz Stelmach — Robakowo pow. Srem: Związek Hodowców Drobiu ma swoje biuro w Poznaniu przy ul. Towarowej nr 53. (1969)

Stanisław Nowak — Nosków, Stanisław Mikotajczak — Gołanice, Stanisław Gabl — Śmigiel, Zofia Płucińska — Buk, Edward Genda — Pięczkowo, Janina Matyszewska, stali czytelnicy z powiatu Wągrowiec: Na listy odpowiadaj nam radca prawny, jednakże z pewnym opóźnieniem, ponieważ przebywa na urlopie.

## W poszukiwaniu 13 tys. ton zboża

## Uogólnienia krzywdzące i szkodliwe

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium WRN analizowano sytuację w dziedzinie świadczeń rolnictwa na rzecz Państwa. Przy tej okazji stwierdzono znaczne zaległości w obowiązkowych dostawach za ubiegły rok gospodarcy — w zbożu 13 tysięcy ton, w ziemniakach 38 tysięcy ton, w żywie 3,650 ton i w równoważniku pieniężnym za lata poprzednie — 74 miliony zł. Zaległości te dotyczą 30 tysięcy gospodarstw indywidualnych i 40 spółdzielni produkcyjnych, przeważnie w powiatach: Koło, Kalisz, Gniezno, Konin, Nowy Tomyśl, Ostrów, Poznań, Sępólno, Turek, Wągrowiec i Września.

To są fakty i liczby. A jakie wnioski?

Zastanawiając się nad takim pytaniem, członkowie Prezydium WRN dopatrują się tutaj słabego działania administracji rolnej, opóźnień ewidencyjnych, zamiebiań w rozliczeniach z rolnikami, niekorzystanie prezydium rad z uprawnień ustawowych w zakresie sankcji itp. Słowem jakaś beztroška tolerancja istniejącego stanu rzeczy. Wydziały i referaty skupu prezydium GRN i PRN nie korzystają prawie wcale z dostępnych im form propagan-

## Z działalności Cechu gnieźnieńskiego

Cech Rzemiosł Różnych w Gnieźnie odnowił swoją siedzibę. Zdobią ją gabloty z dyplomami za działalność społeczną i prace mistrzowskie członków.

W latach powojennych Cech wyszkolił 3 100 fachowców i w dalszym ciągu podnosi kwalifikacje należących do niego rzemieślników. W komisji gza minacyjnej już nie zasiadają lańnicy z grona czeladników, ale mistrzowie. Chodzi o to, by nowo wyszkoleni posiadali jak najwięcej wiedzy fachowej i ogólnej. Cech dla swoich członków raz po raz urządza wycieczki. W tym roku zwiedzono Grunwald, planuje się wyjazd do Gdyni.

Na budowę szkół rzemiosło Gniezna poza normalnymi świadczeniami wpłaciło 7 tysięcy złotych, prócz tego 5 tysięcy złotych na powodziań. (chj)

dowego oddziaływania — mimo posiadania funduszy na ten cel.

A więc przyczyn powstawania zaległości należy szukać — zdaniem Prezydium WRN — w nieudolnej administracji skupu i słabej propagandzie. Są to niewątpliwie elementy bardzo ważne i niedocenianie ich było i zawsze będzie błędem. Ale jest jeszcze trzeci czynnik — ekonomiczny, który odgrywał na pewno niepoślednią rolę. Bo trudno przypuszczać, aby wszyscy z 30 tysięcy gospodarzy uchylali się złośliwie od wykonywania obowiązków wobec państwa. Podobnego za rzutu nie można też chyba czynić wszystkim 40 zarządom spółdzielni produkcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że złośliwość należy w ogóle wykluczyć. Znam rolnika w powiecie gnieźnieńskim, który przed dwoma miesiącami sprzedał 10 tuczników, otrzymał za nie prawie 20 tysięcy złotych, ale nie uregulował zaległości wobec państwa wynoszącej 720 zł. I nikt nie pomyślał konkretnie o przymusowym ściągnięciu tej należności skarbowej. Podobnych przykładów z każdego powiatu można by przytoczyć więcej. To też są fakty.

Jeżeli jednak spojrzymy na zagadnienie od strony ekonomicznej, to musimy stwierdzić, że w wielu wypadkach położenie gospodarstw spowodowało zaległości w dostawach i podatkach. Zaniedbania władz terenowych dotyczą właśnie tego odcinka, szczególnie w polityce stosowania ulg w świadczeniach rzeczowych i pieniężnych.

Znamy przykład, kiedy umorzono całkowicie zaległość posiadaczowi gospodarstwa rolnego, które faktycznie tak daleko idące ulgi nie potrzebo-

wało. Są natomiast w tej samej gromadzie gospodarstwa w takiej sytuacji ekonomicznej, którym należało udzielić ulg z urzędu. W innej znowu gromadzie „limit” ulg rozdzielono pomiędzy setki i aktywniejszych radnych, motywując tym, że pracują oni społecznie. Dla gospodarstw zaś słabych ekonomicznie lub dotkniętych klęskami losowymi — nie starczyło już limitowanych obniżek.

Na skutek takiej polityki gromadzkich rad powstają zaległości których w rzeczywistości ściągnąć potem nie można. Z tego ogólny wniosek, że w tej dziedzinie nie wolno się kierować znajomościami, pokrewieństwami lub powinowactwem, lecz rozpatrywać indywidualnie położenie ekonomiczne poszczególnych gospodarstw i udzielać ulg faktycznie potrzebującym. Tutaj właśnie musi być wzmocniona kontrola władz powiatowych i wojewódzkich. Natomiast w stosunku do jednostek złośliwie uchylających się od świadczeń, należy wykorzystywać przysługujące radom narodowym ustawowe sankcje karne. Wtedy zaległości będą niewielkie, albo ich wcale nie będzie.

Kazimierz Jaźwiecki

## Jeszcze jeden jubileusz

W przyszłym roku Środa Wielkopolska — dawniej stolica sejmików wielkopolskich — obchodzić będzie 700-lecie przyznania praw miejskich.

Z tej okazji myśli się tam o „Dniach” w czasie których zorganizowane imprezy miałyby na celu zaznajomienie szerszego ogółu z przeszłością, różnorodnością i jutrem tego miasta. W planie także monografia, informator i seria widowisk. (k)

## Co nowego w powiecie średzkim?

Bardzo szybko zbliża się nowy rok szkolny. A tymczasem w powiecie średzkim nie wszystkie szkoły będą gotowe na przyjęcie dzieci. Grozi to szczególnie szkołom w Mądrym, Brzeźnie i Śnieciskach. Gorzej przedstawia się tempo prac z rozbudową szkoły w Środzie.

Żniwa w powiecie średzkim na ukończeniu. 5 państwowych gospodarstw rolnych przystąpiło do omiotów. Gospodarstwo Ługowiny postanowiło do końca miesiąca odstawić roczny kontyngent zboża. Według dotychczasowych omiotów tegoroczne zbiory przedstawiają się następująco: żyto z 1 ha daje 20 kwintali ziarna, jęczmień — 21, owies — 23. (k)

## Rozmaitości

Niedawno na uroczystej sesji Powiatowej, Miejskiej i Gromadzkiej Rad Narodowych w Chodzieży Michał Jaskulski został odznaczony Krzyżem Partyzanckim, 6 uczestników Powstania Wielkopolskiego Krzyżami Powstańczymi, a 4 obywateli Medalami Zwycięstwa.

Dzieci podpaliły chlewy w Łomnicy i w Nowej Soli (pow. Trzcianka). Również dziecko spowodowało pożar szopy i chlewu w Chrustowie (pow. Chodzież).

W jeziorze Słowinko pod Czarnkowem przy wycinaniu zarosli utopił się starszek Stefan Ciesiółka. (ko)

W Dubinie (pow. Rawicz) Wojewódzka Komenda OSP urządziła alarm, którego celem było zbadanie gotowości drużyny i sprzętu przeciwpożarowego. Drużyna w ciągu 3 minut stanęła gotowa do akcji.

W Sannikach (pow. Środa) Marian Cielaszyk wracając o godz. 22.30 z Kostrzyna do Wągrowa wpadł motocyklem na stojący po prawej stronie samochód ciężarowy z przyczepą. Dopiero po godzinie przejeżdżający samochód zauważył wypadek. Denata nie zdołano uratować, gdyż doznał pęknięcia czaszki i złamania kończyn.

W Śródce (pow. Środa) Antoni Bystry, pracownik tamt. GS-u, wracając w czasie burzy drogą ze Śródki do Tulec, został śmiertelnie porażony piorunem. (k)

## List do Tokio

PSS „Bratnia Pomoc” w Warszawie wystosowała do Japońskiej Rady przeciwko bombom „A” i „H” w Tokio list następującej treści: „Zaloga PSS Rawicza wyraża pełną solidarność z międzynarodowym ruchem pokoju walczącym o względny zakaz gromadzenia i eksperymentowania z bronią jądrową i atomową oraz o wszechne rozbrojenie. Zapewniamy Was, drodzy Przyjaciele, że usilnie dążyć będziemy by doprowadzić do całkowitego zakazu użycia broni jądrowej, której tak straszne skutki odczuliście w tragicznych dniach Hiroszimy. Nasza troska o zachowanie pokoju, powadżona przez ludność całego świata, pozwoli uniknąć tragicznych wydarzeń i zagwarantuje rozwój i dobrobyt ludzkości na całym świecie”.

## NIEDZIELA w Radio i Telewizji

## PROGRAM I

7.35 — Program dnia; 8.06 — Próg prasy; 8.15 — Melodie Filmowe; 8.30 — Przekrój muzyczny; 9.00 — Koncert Orkiestry Mandolinistów; 9.40 — Dla dzieci; 10 — Piotr Czajkowski: Akt 1 baletu „Jeziorko łabędzie”; 10.10 — Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.30 — Muzyka dla wszystkich; 12.20 — Tango contra cza-cza; 12.45 — Jeziorkanach; 13.15 — Gra Polska; 13.45 — Kapela pod dyrykcją Feliksa Dąbrowskiego; 14 — Tydzień Muzyki Koreańskiej; 15 — Moskwa z lodzi i piosenką; 15.30 — Koncert estradowy rumuńskiej muzyki folkowej; 17.01 — Muzyka taneczna; 18.50 — Wesoly kramik; 19.00 — Jakub Ofenbach: Zarequy przy latarniach — operetka; 20 — Matysiakiowie; 21 — Koncert Orkiestry PR; 22.30 — Gra Orkiestra Tanečna PR; 23.10 — Miświe batuty. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 18, 21, 23.

## PROGRAM II (Poznań)

7.20 — Program dnia; 7.45 — Piosenka; 8.10 — Koncert Orkiestry Detej; 9 — Muzyka; 9.40 — Państwanski koncert zyczeń; 10.30 — Nagrania; 11.30 — Słuchanie muzyki ludowej; 12.10 — Porząd symfoniczny; 13.30 — „Zespół świątki”; 13.50 — Koncert z 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17.20 — Zgaduj sędula; 18.50 — Melodie taneczne; 19.05 — Gra orkiestra taneczna; 20.30 — Rewia piosenek; 21.20 — Muzyka taneczna; 21.40 — Gra Polska; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — Rumuńska muzyka taneczna; 23 — Muzyka. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.15, 19, 21, 23.50. Telewizja

## POZNAŃSKA

14 — Niedzielną Biesiadą (W-wa); 16 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 16.10 — „Z wizytą u pijęczyków” (W-wa); 17.45 — Film z serii Disneyland (lok); 18.30 — Teleturniej (W-wa); 19.30 — Działnik (W-wa); 20.05 — „Tele-Variety” (W-wa); 20.35 — Niedzielną Sportową (lok); 20.45 — Muzyka; 20.55 — „W X lecie Stalinstadu” program rozrywkowy (K-ce).

## Pocztaówka z POZNANIA

Dzisiaj rano postanowiłem pochodzić po ulicach. Chodziło o ruch, i o przyjrzenie się ciągle zmieniającemu się obliczu miasta. Na placu Wolności stwierdziłem, że na przeciw PKO znajduje się bardzo nowoczesny bar.

W alejach Marcinkowskiego napotkałem gołębie. Tam nie sły za chłopczykiem, który przed chwilą rzucił im buleczkę. Muzeum Narodowe zamknięte, więc skierowałem kroki na ul. Armii Czerwonej. I nowe odkrycie: pędzle i farby prowadzą już swój „rejs” po kamienicach tej ulicy w stronę kościoła św. Marcina. Może doczekamy się wreszcie centrum miasta w przywołanych tymkowych szatach. Już dawno pod tym względem wyprzedził nas Wrocław.

Wstąpiłem do księgarni, a za małą chmarą dzieciaków. Już im znużyły się wakacje, szukają książek. Ekspedientka szybko ich obsłużyła, każdemu podając orientację w smiech słowa: nie ma! I tu nie ma jeszcze śpiewników i wiele innych książek!

Platego, że nie spieszyło mi się... zdecydowałem się do redakcji pojechać tramwajem. (Proszę się nie dźwicić, komu się spieszy — najlepiej takśobowiąż lub piezo). Ciępliwie czekałem 15 minut (pieszo byłbym na miejscu). Co zrobić? Życie składa się z czekania.

Teraz siedzę przy biurku i przeglądam artykuły, które ukazały się w jutrzejszym wydaniu dla miasta. Zadowolony sensacji. Wybaczenie więc, że kończę pisanie. Zdrowienia.

J. P.



## Wspomnienia

Im więcej lat będzie nas dzielić od ostatniej wojny światowej, tym większe powodzenie będą miały publikacje na jej temat. Szczególne wspomnienia i pamiętniki i to tak wybitnych polityków jak i żołnierzy. Książki te szybko znikają z półek księgarskich, ponowne wydania nie zaspokajają zapotrzebowania.

Do tej literatury zaliczyłbym Stanisława Truszkowskiego „Mój wrzesień”, obejmujący wspomnienia z kampanii 1939 roku. Książkę tę chętnie weźmą do ręki ci, którzy tę kampanię przeżyli i uczestniczyli w bojach I Dywizji Piechoty Legionów pod Rożanem, Pułtuskim, nad Bugiem i Skoczkiem. Znajdą tu także spis współtowarzyszy broni. Dla młodszego pokolenia — to już książka historyczna, pełna faktów, przedstawiająca od podszewki tragedię 1939 roku.

Książka Józefa Stompory wprawdzie nie jest suchą relacją wspomnieniową z lat okupacyjnych. „Partyzant od Staro” przedstawia tragedię młodego inżyniera, który nie chce pomagać Niemcom w prowadzeniu produkcji starochwileckiej fabryki broni. Włączy się do walki podziemnej. Kilka razy wpada w ręce Gestapo, przechodzi nieludzkie tortury. Hitlerowcy stosują wiele tricków i podstępów wobec jego rodziny, a nawet oddziału partyzanckiego, w którym znalazł się po ucieczce z aresztu.

„Partyzanta od Staro” czyta się jednym tchem, należy go zaliczyć do literatury sensacyjnej, ale dalekiej od fantazyjnej blagi. Jest to także książka faktów i bohaterów sprzą 20—16 lat, bohaterów, godnych jednak pamięci.

Na temat naszego ruchu oporu przed kilku dniami wyszła książka Stefana Rodaka „Rola” pt. „Maszerują Chłopskie Bataliony”. Są to opracowania i wspomnienia walk oddziałów chłopskich w obwodzie puławskim. Niewątpliwie zainteresują one te rodziny chłopskie w naszym województwie, które w tamtych stronach spędzały lata wygnania. Wśród nich na pewno są tacy, którzy partyzantom pomagali, przeżywali z nimi niejedną potyczkę, a także w tych potyczkach brali udział.

Książka zawiera 39 relacji czynów bohaterskich. Czyta się ją z zainteresowaniem. Do tej lektury chętnie też zabiorą się młodzi mieszkańcy wsi. Dowiedzą się z niej, jak trzeba dziś cenić naszą wolność, która kosztowała wiele łez i krwi.

J. P.

Stanisław Truszkowski „Mój wrzesień” LSW str.254 cena 20 zł. Józef Stompor „Partyzant od Staro” LSW str. 319, cena 22 zł. Stefan Rodak „Rola” „Maszerują Chłopskie Bataliony” LSW, oprawna w p...no, str. 440, cena 30 zł.



# 198 sportowców pod biało-czerwonym sztandarem

### Wszystko o polskiej ekipie olimpijskiej na XVII Igrzyska w Rzymie

Polska ekipa na XVII Igrzyska w Rzymie jest najliczniejszą ze wszystkich dotychczasowych w historii polskiego sportu. Ekipa liczy łącznie 198 zawodników w 16 dyscyplinach, w tym 28 kobiet w 4 dyscyplinach. Zawodnikami w poszczególnych dyscyplinach kierować będzie i opiekować się nimi 31 trenerów oraz 11 kierowników ekip.

Ogólne kierownictwo całości ekipy liczy 5 osób. Personel techniczny stanowią lekarze i masażyści — 7 osób, luzacy dla obsługi koni — 4 osoby oraz pracownicy biurowy (kierownik kancelarii ekipy, równocześnie tłumacz).

#### Ilu zawodników?

Oto zestawienie liczbowe ekip w poszczególnych dyscyplinach sportu:

- Boks: — 10 zawodników, 2 trenerów i kierownik;
- Gimnastyka: — 6 zawodniczek, 6 zawodników, 3 trenerów i kierownik;
- Hokej na trawie: — 16 zawodników, trener i kierownik;
- Jeździectwo: — 4 zawodników i trener;
- Kajakarstwo: — 2 zawodniczki, 6 zawodników, trener i kierownik;
- Kolarstwo: — 5 zawodników i trener;
- Lekka atletyka: — 15 zawodniczek, 36 zawodników, 7 trenerów i kierownik;
- Piłka nożna: — 18 zawodników, 2 trenerów i 2 kierowników;
- Pływanie: — 7 zawodników i kierownik;
- Podnoszenie ciężarów: — 7 zawodników i 2 trenerów;
- Pięciobój nowoczesny: — 3 zawodników i trener;
- Strzelectwo: — 7 zawodników i trener;
- Szermierka: — 5 zawodniczek, 16 zawodników, 4 trenerów i kierownik;
- Wioślarstwo: — 5 zawodników i trener;
- Zapasy: — 12 zawodników, trener i kierownik;
- Koszykówka: — 12 zawodników, 2 trenerów i kierownik.
- Razem: — 198 zawodników, 31 trenerów i 11 kierowników.

#### Bez aklimatyzacji

Polskie drużyny w poszczególnych dyscyplinach sportu będą przybywać do Rzymu tylko na 2-3 dni przed startem; z dłuższej aklimatyzacji, która musiałaby

przekraczać 2 tygodnie, aby mogła być skuteczna — zrezygnowano ze względów oszczędnościowych.

Również w 2-3 dni po zakończeniu zawodów w swojej dyscyplinie drużyny będą sukcesywnie powracać do kraju. Koszykarze udadzą się do Rzymu wprost z Bolonii, o ile zakwalifikują się do turnieju olimpijskiego. Termin powrotu koszykarzy i piłkarzy będzie zależny od tego, jak daleko zajdą w rozgrywkach turnieju olimpijskiego.

#### Odloty do Rzymu

Oto szczegółowy terminarz wyjazdu z Warszawy oraz powrotu z Rzymu poszczególnych grup polskiej ekipy:

#### Odloty z Warszawy

- 20. 8. — piłkarze;
  - 21. 8. — bokserzy, hokeiści, kajakarze;
  - 22. 8. — kolarze, pięciobości, pływacy, jeźdźcy, zapaśnicy (styl klasyczny);
  - 25. 8. — wioślarze, floreciści;
  - 28. 8. — strzelcy;
  - 29. 8. — zapaśnicy (styl wolny), floreciści, lekkoatleci (I grupa);
  - 1. 9. — lekkoatleci (II grupa), gimnastycy;
  - 4. 9. — lekkoatleci (III grupa), szabliści, ciężarowcy;
- Odlot z Warszawy samolotem „Lotu” odbywać się będzie każdorazowo o godz. 7.35 rano.

#### Powroty z Rzymu

Odloty z Rzymu w każdym dniu odbywać się będą samolotami „Lotu”; przyloty do Warszawy — około godz. 22-giej.

- 1. 9. — kajakarze, koszykarze (w wypadku niezakwalifikowania się do grupy finałowej);
- 2. 9. — kolarze, pięciobości, zapaśnicy (styl klasyczny);
- 4. 9. — piłkarze (w wypadku niezakwalifikowania się do półfinału);

- 5. 9. — pływacy, wioślarze, floreciści i floreciści;
- 8. 9. — bokserzy, lekkoatleci (część ekipy);
- 10. 9. — zapaśnicy (styl wolny), lekkoatleci (reszta ekipy);
- 11. 9. — szpadziści, hokeiści;
- 12. 9. — gimnastycy, jeźdźcy, ciężarowcy, szabliści, strzelcy, piłkarze (w wypadku zakwalifikowania się do finałów), koszykarze (w wypadku zakwalifikowania się do finałów).

#### Koszt Olimpiady

Ogólny koszt pobytu polskiej ekipy olimpijskiej w Rzymie wynosi łącznie 912.000 złotych dewizowych. Na kwotę tę składa się koszt zakwaterowania i wyżywienia ekipy w wiosce olimpijskiej, koszt miejscowego transportu na dojazdy na treningi i zawody, koszt opieki lekarskiej, napraw i niezbędnych uzupełnień sprzętu oraz kieszonek, które każdy członek ekipy otrzyma zgodnie z międzynarodowymi przepisami w tym względzie w kwocie odpowiadającej 1.200 lirów włoskich lub 48 złotych polskich na każdy dzień pobytu w Rzymie. Koszt przewiezienia ekipy do Rzymu i z powrotem wyraża się kwotą 600.000 zł na wynajęcie specjalnych samolotów „Lotu”, z całkowitym pominięciem wydatków dewizowych na podróz.

Ogólny koszt przygotowania ekipy olimpijskiej wyniósł w 1960 r. 2.500.000 zł (koszt obozów przedolimpijskich). W poprzednich latach (1957-1959) koszt przygotowań olimpijskich wahał się w granicach 4.000.000 zł rocznie, wliczając w to utrzymanie OPO, obozy i gaże trenerskie.

Ogólny koszt wykupowania ekipy olimpijskiej i wyposażenia jej we wszelki sprzęt wyniósł ok. 5.200.000 zł, w tym koszt sprzętu dla ekipy ok. 2.500.000 zł oraz koszt ekwipunku na wyjazd ok. 2.700.000 zł. Duża część sprzętu jest użytku trwałego.

#### Spoleczne pieniądze

Zródła pokrycia wydatków związanych z przygotowaniem, wykupowaniem i wysyłką polskiej ekipy olimpijskiej do Rzymu są następujące:

Wydatki dewizowe pokryte zostaną w 68 proc. z dewiz uzyskanych przez Polski Komitet Olimpijski drogą zbiorczą, głównie wśród Polaków, zamieszkałych za granicą; w dalszych 32 proc. z zysków dewizowych, uzyskanych z działalności gospod. podległego PKOl przedsiębiorstwa turystycznego „Sports-Tourist”;

Koszt przygotowań olimpijskich w kraju oraz koszt przelotu polskimi samolotami do Rzymu i z powrotem pokryte zostały w całości przez PKOl z dochodów własnych, uzyskanych z dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe, z dochodów złotówkowych przedsiębiorstwa „Sports-Tourist” i ze zbiorów na fundusz Olimpijski, prowadzonej również w kraju.

Koszt wykupowania ekipy pokryty został (sprzęt sportowy) z dochodów „Totalizatora Sportowego” i (ekwipunek osobisty członków ekipy) — z funduszy własnych PKOl.

#### Co kto otrzymuje?

Każdy uczestnik ekipy olimpijskiej został wykupowany w nast. zestaw: —

ubranie defiladowe, składające się z marynarki i spodni dla mężczyzn oraz żakietu i spódnicy dla kobiet, półbuty skórzane, 2 koszule białe (dla kobiet bluzki), koszula sportowa, kolorowa, 2 krawaty, 2 pary skarpetek, szorty, 2 ręczniki, 1 torba podróżna, 1 dress treningowy ciepły, wełniany, 1 dress treningowy lekki bawełniany. — obuwie sportowe i kostiumy sportowe odpowiednie dla poszczególnych dyscyplin.

Zgodnie z tradycją wszyscy zawodnicy zachowują pełny ekwipunek olimpijski na własność, jako pamiątkę po swym udziale w igrzyskach, trenerzy i działacze zaś odpłacają koszt swego ekwipunku przy zastopowaniu niżki od nominalnych cen zakupu.

#### Z myślą o Tobie

Efekty szkoleniowe wieloletnich przygotowań olimpijskich wybiegają — według oceny GKFFIT — daleko poza tych niespełna 200 zawodników, którzy wyjadą do Rzymu i tych dalszych kilkuset, którzy byli objęci przygotowaniem, ale do Rzymu nie

wyjadą. Przyjęty u nas system przedpoprzednią olimpiadą system zdobywania kolekcji olimpijskich, zdaje według oceny GKFFIT w pełni egzamin, przyczyniając się do tego, iż wysiłek organizacyjny i finansowy związany z przygotowaniem olimpijskim nie jest zawieszony w próżni, ale promieniuje w sposób niezwykle pozytywny na rozwój i podnoszenie się poziomu całego sportu polskiego. Charakterystyczne, że obok tak popularnych dyscyplin jak lekka atletyka, coraz wyższy poziom osiągają mniej popularne, jak podnoszenie ciężarów czy strzelectwo.

Przygotowania olimpijskie do Olimpiady w Tokio są już w zasadzie w toku w postaci rozpoczętej akcji zdobywania kolekcji olimpijskich. Przebiegając one będą podobnie jak dotychczas, przy uwzględnieniu wszelkich doświadczeń i obserwacji jakie nasza ekipa przywiezie z Rzymu, przy uwzględnieniu wszelkich wniosków wynikających z oceny, jakiej dokonamy po Olimpiadzie.

## Rekordowe wyniki

Konkurencja	Rekord Polski	Rekord Europy	Rekord świata
100 m.	Foik 10.3	Hary NRF 10.0	Hary NRF 10.0
200 m.	Foik 20.6	Radford Anglia 20.4	Radford Anglia 20.4
400 m.	Kowalski 46.1	Kaufmann NRF 45.4	Jones USA 45.2
800 m.	Moans Belgia 1:46.5	Moans Belgia 1:45.7	Moans Belgia 1:45.7
1500 m.	Lewandowski 3:41.0	Jungwirth CSRS 3:38.1	Elliot Australia 3:36.9
3000 m. z przesz.	Krzyszowskiak 8:31.4	Krzyszowskiak Polska 8:31.4	Krzyszowskiak Polska 8:31.4
5000 m.	Zimny 13:44.4	Kuc ZSRR 13:35.0	Kuc ZSRR 13:35.0
10000 m.	Krzyszowskiak 28:36.0	Kuc ZSRR 28:30.4	Kuc ZSRR 28:30.4
110 m p. pł.	Kotliński 14.4	Lauer NRF 13.2	Lauer NRF 13.2
400 m p. pł.	Kotliński 51.7	Litujew ZSRR 50.4	Davis USA 49.3
kula	Sosgórnik 18.29	Rowe Anglia 18.92	Nieder USA 20.96
młot	Rut 66.83	Zsivotzky Węgry 69.33	Conolly USA 70.23
dysk	Piątkowski 59.91	Piątkowski Polska 59.91	Piątkowski Polska 59.91
oszczep	Sjød 85.56	Danielsen Norwegia 85.71	Alley USA 86.44
skok w dal	Kropidkowski 7.32	Ter-Owanesjan ZSRR 8.01	Boston USA 8.21
skok wzwyż	Fabrykowski 2.07	Belum ZSRR 2.17	Thomas USA 2.17
trójskok	J. Schmidt 17.03	J. Schmidt Polska 17.03	J. Schmidt Polska 17.03
skok o tyczce	Ważny 4.53	Krasowski ZSRR 4.65	Martin USA 4.83

Za sześć dni rozpoczynają się Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, a wraz z nimi wspaniała uczta dla wszystkich sympatyków sportu, w tym między innymi dla miłośników lekkoatletycznej statystyki. Dla tych ostatnich — na życzenie Czytelników — przygotowaliśmy zestawienie aktualnych rekordów (konkurencje męskie) Polski, Europy i świata. Nasza statystyka obejmuje 18 olimpijskich konkurencji, bez sztafet, dziesięcioboju i chodu.

słowacja, Norwegia i Węgry — po 1; rekordy należą do przedstawicieli tylko 8 krajów.

#### REKORDY ŚWIATA

- aż 11 rekordów ustanowiono w roku bieżącym;
- podział rekordów: USA — 8, Polska — 3, ZSRR i NRF — po 2, Anglia, Australia i Belgia — po 1;
- rekordy należą jedynie do zawodników 7 krajów;
- połowa rekordów należy do przedstawicieli krajów europejskich.

Marek Wierchowski

#### KKS i Zjednoczeni pozostają w III lidze

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził wniosek okręgowy poznańskiego o powiększenie III ligi. Tak więc Kolejowy KS Kepno, który wskutek nieuczynliwych machinacji działaczy koszykarskiej Olimpij spaść miał do klasy A, pozostaje w III lidze i w niedziele rozegra pierwszy mecz rundy jesiennej z Zjednoczonymi Września. Jutro padamy dokładny terminarz niedzielnych spotkań III ligi. (m)

SOBOTA, 20 SIERPNIĄ  
godz. 17 MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE Energetyka — Stadion przy Al. Reymonta —  
godz. 18 WARTA — ARKONIA — Szczecin. Piłka nożna — II liga. Stadion im. 22 Lipca —  
STAL Gniezno — SPALAK —  
Zużel — I liga. Stadion w Gołczynie.

**Sierpień Imieniny**  
**20** Bernarda  
**sobota** Słońce: wsch. 5.33 zach. 20.16

**Teatry**  
OPERETKA — ul. Niezłomnych — 19 — „Życie Paryskie” (koniec około g. 22)  
Pozostałe teatry nieczynne.

**Kina**  
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.), g. 15.30, 18, 20.30 — „Pół żartem, pół serio”  
EALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Casino de Paris” (fran. 16 l.)

**W WOJEWÓDZTWIE**  
GNEZNO — Lech: „Don Juan”, Polonia: „W kręgu podejrzania”, KALISZ — Stylowe: „Zachęła się dziewczyna”, Wolność: (Teresa Raquin), Syrena: „Uwodziciel”. LESZNO — Panorama: „Ballada o żołnierzu”, OSTROW — Roma: „Niemieckie historie”, Słońce: „Słódka niebo”; PILA — Iskra: „Ballada o żołnierzu”.

**Radio**  
PROGRAM I  
5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Poranna muzyka rozrywkowa; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla dzieci; 9.20 — Instrumentalne fragmenty ze znanych oper; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Grotowski, Intermezza; 11.35 — Organy kinowe i piosenkarze; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — „Piękne głosy”; 14.05 — Walec Roberta Stolla; 14.25 — Koncert Chóru a'capella; 14.45 Drobne utwory wiołenczelowe; 16.05 — Audycja aktualna; 16.20 — „Magazyn muz.”; 17 Dla dzieci; 17.30 Z życia ZSRR; 18.05 Zespół „Dziwiątka”; 18.25 — „Wedrówki muzyczne”; 19.05 — Melodie ludowe; 19.30 — Do tańca; 20.27 — Transmisja koncertu symfonicznego z Festiwalu w Lucernie; 22.45 — Muzyka taneczna.  
Wiadomości: —5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)  
6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 9.05 — Koncert Orkiestry Mandolinistów; 10 — Polska muzyka rozrywkowa; 11.10 — Poranny koncert chopinowski; 15.10 — W szybkich tempach; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Muzyka w sobotnie popołudnie; — 17.15 — Czeskie polki; 17.35 — Ra dziecko piosenki śpiewa Jerzy Ot; 18.25 — Tydzień Muzyki Koreańskiej; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 19.30 — Ma tyśakowice; 20 — Koncert Orkiestry PR; 21.40 — Muzyka; 22.10 — Tysiąc taktów rytmu; 22.30 — „Ze spól Dziwiątka”; 23 — Muzyka.  
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

**Telewizja**  
POZNAŃSKA  
17.15 — „Przygody Kajtusa” — (lok); 17.45 — Film dla dzieci pt. „Przygoda w Banskof”, od l. 7 — (lok); 18.45 — Progr. public. pt. „Wypadki, wypadki...” (lok); 19.10 — „W krajach socjalizmu” (lok); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.05 — „O sprawozd. telew. z XVII Igrzysk w Rzymie” (W-wa); 20.20 — Program tygodnia (lok); 20.30 — Polska Kronika Filmowa (lok); 20.55 — Rozrywkowy Progr. Muzyczny — trans. z Budapesztu (K-ce).

KATOWICKA  
18 — Program dla dzieci; 20.20 — Film krótkometrażowy; 20.40 — Program tygodnia.

**Wustawy**  
CBWA — Stary Rynek — g. 10-18 wystawa malarstwa T. Niesiołowski; KLUB ZPAP — pl. Wolności — g. 9-18 wystawa malarstwa J. Bersza.

**Dziury pełnia**  
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJI — chir. inter. otolar., ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.  
APTEKI: Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobręga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.  
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROZYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od g. 8-10. (Tyko dla Jeżyc); SPÓŁDZIELCZE DZIURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00; w święta od g. 15-22; w soboty od g. 18-22.

W związku z tym — kilka interesujących wniosków:

**REKORDY POLSKI**

- na liście tej nie figuruje żaden lekkoatleta poznański;
- 6 rekordów (200 m, 400, 3000 m z przesk., kula, młot, trójskok) ustanowione w roku bieżącym;
- 3 rekordy krajowe (3000 m z przesk., dysk i trójskok) są jednocześnie rekordami Europy i świata.

**REKORDY EUROPY**

- podział według przynależności państwowej rekordzistów: ZSRR — 6, Polska i NRF po 3, Anglia — 2, Belgia, Czecho-

**Porażka koszykarzy z Jugosławią**  
W Bolonii rozpoczęły się finałowe rozgrywki koszykarzy o prawo udziału w turnieju olimpijskim. Biorze w nich udział 8 drużyn podzielonych na 2 grupy. Do Rzymu pojadą zespoły, które zajmą dwa pierwsze miejsca w swoich grupach oraz po eliminacji jedna z drużyn, która zajmie trzecie miejsce.  
W grupie „B” Polska przegrała w czwartek z Jugosławią 64:71 (33:33), a Węgry wygrały z Izraelem 86:78. Oto tabela tej grupy:  
1. Węgry 2 4 180:170  
2. Jugosłavia 2 3 163:158  
3. Polska 2 3 142:124  
4. Izrael 2 2 131:164  
Ostatnie spotkanie finałowe Polacy rozegrają z Węgrami. (wl)



Catherine Valente i Vittorio de Sica w filmie pt. „Casino de Paris”